

Sygn. akt II Ca 1516/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Jarosław Jaroń

Sędziowie: Sędzia SO Dorota Stawicka-Moryc

Sędzia SO Piotr Jarmundowicz (spr.)

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2016r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu VI Wydział Cywilny

z dnia 22 maja 2015r.

sygn. akt VI C 1795/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 1200 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sędzia SO Piotr Jarmundowicz Sędzia SO Jarosław Jaroń Sędzia SO Dorota Stawicka-Moryc

Sygn. akt II Ca 1516/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy dla Wrocławia Krzyków we Wrocławiu w pkt I umorzył postępowanie co do kwoty 356,98 zł, zasądził od strony pozwanej (...) w W. na rzecz powódki J. B. 19 992,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 15 października 2013 r. do dnia zapłaty (pkt II), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki 4 035 zł kosztów procesu (pkt III) oraz nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia Krzyków we Wrocławiu 90 zł tytułem kosztów sądowych – wydatków (pkt IV).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 09 lipca 2013 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został pojazd marki S. (...) nr rej. (...), którego właścicielem jest powódka J. B.. Sprawcą zdarzenia był kierujący samochodem marki B. nr rej. (...).

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał wykupioną zieloną kartę i obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w niemieckim towarzystwie ubezpieczeniowym, którego korespondentem jest Towarzystwo (...) S.A.

Powódka zgłosiła szkodę w dniu 31 lipca 2013 r. W toku postępowania likwidacyjnego oszacowano koszty naprawy uszkodzonego pojazdu na kwotę 2 716,32 zł. (...) S.A. o treści decyzji zawiadomił powódkę w piśmie z dnia 12 września 2013 r. i sporządziła kalkulację w oparciu o ceny części oryginalnych, których ceny wg stanu na miesiąc szkody pomniejszono bez uzasadnienia o 60 % i przyjęto stawki roboczogodziny blacharza - lakiernika na poziomie 70,00 zł netto.

Powódka zleciła wykonanie kalkulacji naprawy prywatnemu rzeczoznawcy samochodowemu, który ocenił koszty naprawy na kwotę 22 610,39 zł. W kosztorysie uwzględniono ceny części oryginalnych bez amortyzacji oraz średnie prace blacharsko - monterskie i lakiernicze na poziomie odpowiednio 90/100 zł/rbh i 100/110 zł/rbh netto. Sporządzenie tej kalkulacji kosztowało powódkę 455,10 zł brutto.

Powódka odwołała się od decyzji 12 września 2013 r. i wezwała (...) S.A. do wypłaty odszkodowania w kwocie 22 610,39 zł powołując się na prywatną opinię rzeczoznawcy. W odpowiedzi, (...) S.A. odmówiła wypłaty dalszej części odszkodowania, wskazując że przedstawiony przez powódkę kosztorys zawiera znacznie szerszy rozmiar szkody niż ten opisany przez rzeczoznawcę towarzystwa, rzeczoznawca nie stwierdził bowiem uszkodzenia pokrywy bagażnika.

Koszt naprawy pojazdu powódki w związku ze zdarzeniem z dnia 09 lipca 2013 r. określony przez biegłego sądowego przy użyciu części oryginalnych według stanu cen na miesiąc szkody oraz prace naprawcze zgodnie z technologią producenta pojazdu wynosi brutto 22 241,11 zł. Przyjęcie cen części oryginalnych uzasadnia fakt, iż w aktach sprawy brak dokumentu stwierdzającego, że uszkodzone części w przedmiotowej szkodzie były nieoryginalne, a przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody wymaga naprawy przy użyciu części, jakie były przed szkodą. Do kalkulacji przyjęto średnią stawkę roboczogodziny za prace blacharsko - mechaniczne na poziomie 100,00 zł netto, a za prace lakiernicze 110,00 zł netto - ustalone na podstawie stawek nieautoryzowanych warsztatów naprawczych na terenie W. i okolic. Naprawa pojazdu z części oryginalnych nie podniesie wartości pojazdu sprzed szkody. Nie ma podstaw do uwzględnienia lakierowania spojlera tylnego albowiem jest on przykręcony do pokrywy i nie widać, że jest jakiś odcień. Nie ma potrzeby dokonywania sprawdzenia działania silnika, albowiem podczas kolizji auto zostało uderzone w tył. Elementy wymienione w piśmie pełnomocnika strony pozwanej z dnia 02 kwietnia 2015 r. podlegają wymianie a zestaw przewodów wspomaganie parkowania podlega naprawie, a ich brak oznaczenia w kalkulacji strony pozwanej wynika z braku przedstawienia przez stronę pozwaną pełnej dokumentacji uszkodzeń.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, że powództwo w zakresie kwoty 356,98 zł podlegało umorzeniu, z uwagi na okoliczność, iż powódka, na rozprawie w dniu 22 maja 2015 r. cofnęła powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 356,98 zł i wniosła o zasądzenie zgodnie z treścią żądania pozwu ostatecznie kwoty 19 992,19 zł z odsetkami wskazanymi w pozwie.

Sąd I instancji powołując się na postanowienia art. 203 § 1 k.p.c. wskazał, że zasadnym było umorzenie w tej części postępowania, bowiem wydanie wyroku okazało się zbędne.

Sąd Rejonowy wskazał, że ostatecznie powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 19 992,19 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 października 2013 r. do dnia zapłaty.

Zdaniem Sądu I instancji bezsporna była odpowiedzialność strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 21 listopada 2011 r., w wyniku którego uszkodzony został pojazd marki S. (...) nr rej. (...). Sąd Rejonowy przytaczając postanowienia art. 19 ust. 3 oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm) wskazał, że poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od (...), w przypadkach, o których mowa w art. 123. Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie,

jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie z art. 120 cytowanej ustawy (...), zwane dalej „(...)”, jest instytucją wykonującą zadania określone w ustawie. (...) ma osobowość prawną. Stosownie do art. 122 ust. 1 pkt 3 tej ustawy przedmiotem działalności (...) jest organizowanie likwidacji szkód lub bezpośrednio likwidacja szkód spowodowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez posiadaczy pojazdów mechanicznych zarejestrowanych za granicą posiadających ważne dokumenty ubezpieczeniowe wystawione przez zagraniczne biura narodowe. W myśl art. 123 ww. ustawy (...) odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium:

1) Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego;

2) Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe podpisały z Biurem umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspokajaniu roszczeń, pod warunkiem istnienia ważnej Zielonej Karty wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe;

3) państw, których biura narodowe podpisały z Biurem umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i likwidacji szkód, jeżeli poszkodowanym jest osoba mająca miejsce zamieszkania lub siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej a sprawca posiadał Zieloną Kartę wystawioną przez członka Biura, którego upadłość ogłoszono lub który uległ likwidacji;

4) państw, których biura narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego, jeżeli poszkodowanym jest osoba mająca miejsce zamieszkania lub siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a sprawca zawarł umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych z członkiem Biura, którego upadłość ogłoszono lub który likwidacji.

Sąd I instancji zważył, że strony były zgodne, co do wysokości dotychczas wypłaconego odszkodowania oraz przebiegu postępowania likwidacyjnego. Sąd podkreślił, że wbrew zarzutom strony pozwanej nie budziła wątpliwości legitymacja procesowa czynna powódki, albowiem na podstawie przedłożonego przez nią zaświadczenia bankowego, jedynym właścicielem uszkodzonego w wypadku pojazdu S. (...) nr rej. (...) jest powódka.

W ocenie Sądu Rejonowego jedyną sporną kwestią była wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, a co za tym idzie należnego powódce odszkodowania. Do rozstrzygnięcia niniejszej kwestii konieczne było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. B., która to opinia pozwoliła Sądowi na ocenę, jakie były rzecz koszty naprawy pojazdu powódki. Biegły w przedstawionej kalkulacji naprawy wycenił naprawę samochodu na kwotę 22 241,11 zł. Powódka wprawdzie wniosła zastrzeżenia do opinii dotyczące zakresu naprawy, wskazując, że biegły nie uwzględnił do lakierowania spojlera tylnego oraz sprawdzenia silnika i skrzyni biegów. Strona pozwana zarzucała natomiast, że biegły niezasadnie, za prywatnym rzeczoznawcą, podtrzymał i zakwalifikował do naprawy przewody wspomaganie parkowania a do wymiany części określone w piśmie pełnomocnika strony pozwanej z dnia 02 kwietnia 2015 r. oraz że nie pomierzył grubości powłoki lakierniczej tyłu nadwozia. Zdaniem Sądu, zarzuty te nie podlegały uwzględnieniu. Sąd wskazał, że opierając się na opinii biegłego, uznał, że nie ma podstaw do lakierowania spojlera wobec tego, iż jest przykręcony do pokrywy i nie jest widoczna różnica odcieni oraz że nie było podstaw do przeprowadzenia sprawdzenia silnika, wobec sposobu zderzenia się pojazdów. Poza tym, strona pozwana kwestii braku konieczności wymiany i naprawy wymienionych części nie wykazała, a jako, że nie przedstawiła kompletnej dokumentacji uszkodzeń - np. protokołu uszkodzeń czy oceny technicznej, nie było podstaw do zakwestionowania opinii biegłego w tym zakresie. Biegły bowiem szczegółowo przedstawił zakres uszkodzeń i ich opis. Nie były to zatem w istocie zarzuty do opinii, lecz kwestionowanie stanu faktycznego w sprawie, który jest ustalany w oparciu o dowody. Sąd dalej zważył, że nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii biegłego, uznając, że jest jasna, stanowcza i wskazuje ostatecznie w konkluzji wartość należnego odszkodowania dla powódki. Opinię biegłego należało uznać za całkowicie rzetelną, ponieważ omawia wszystkie aspekty uszkodzeń pojazdu. Ponadto biegły nie jest związany z żadną ze stron

procesu jakimkolwiek węzłem osobistym czy ekonomicznym, dzięki czemu jego opinię można było uznać za przydatną do ostatecznych ustaleń faktycznych Sądu, które stały się podstawą wyroku.

Sąd Rejonowy wskazał, że podzielił pogląd według którego, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, powód ma prawo do tego, by samochód został naprawiony przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych. Zdaniem Sądu I instancji nie ulega wątpliwości, że dla ustalenia szkody w ramach ubezpieczenia OC stosować należy ogólne zasady prawa odszkodowawczego. Zgodnie z art. 363 § 1 naprawienie szkody może nastąpić według wyboru poszkodowanego albo przez przywrócenie stanu poprzedniego, albo przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, podczas gdy odszkodowanie ubezpieczeniowe wypłaca się zawsze w pieniądzu (art. 805 k.c.). Dla odszkodowania przy ubezpieczeniu OC znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania odnośnie szkody wyrządzonej innej osobie przez ubezpieczonego. Szkada równoznaczna jest z uszczerbkiem majątkowym, powstałym wbrew woli poszkodowanego obejmującym różnicę pomiędzy obecnym jego stanem majątkowym, a stanem majątkowym, jaki zaistniałby, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę. Odszkodowanie obejmuje zatem wszelkie szkody wyrządzone poszkodowanemu, a więc zarówno poniesione straty, jak i korzyści jakie poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). W przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje zatem przede wszystkim kwotę pieniężną konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku.

W ocenie Sądu Rejonowego wysokość odszkodowania powinna odpowiadać kosztom naprawy wykonanej przy użyciu nowych oryginalnych części. W toku postępowania nie ujawniono bowiem żadnych okoliczności, świadczących o tym, że zamontowane samochodzie części i podzespoły podlegające wymianie były niefabryczne (nieoryginalne) lub też uszkodzone wcześniej, tj. przed zdarzeniem w dniu 09 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy zważył, że zakład ubezpieczeń poprzez dokonanie oględzin pojazdu przed wypłatą odszkodowania dysponuje możliwością ustalenia, jakie części zostały uszkodzone, a więc czy były to części oryginalne, czy też ich zamienniki, a także czy części te były wcześniej naprawiane. Jeżeli w razie sporu zakład ubezpieczeń zgłasza zastrzeżenie w powyższym zakresie, to powinien taką okoliczność udowodnić, gdyż to on w takim wypadku wyciąga z powyższego skutki prawne (art. 6 k.c.). Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, by uszkodzone w następstwie kolizji części w przedmiotowym pojeździe były nieoryginalne. Strona pozwana nie zarzucała nawet takiej okoliczności. W tej sytuacji brak było podstaw aby przyjąć, że wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona przy przyjęciu części zamiennych, czy też oryginalnych zamortyzowanych do 60 %.

Sąd Rejonowy powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, wskazał, że zwiększenie wartości samochodu naprawie może zostać uwzględnione tylko wówczas, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, albo ulepszeń w stosunku do stanu przed wypadkiem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1980 r., III CRN 223/80 OSNC 1981/10/186). W sprawie sytuacja powyższa nie miała miejsca. Poza tym, biegły jednoznacznie stwierdził, że naprawa pojazdu powódki przy użyciu oryginalnych części nie podniesie wartości pojazdu przed szkodą.

Sąd I instancji wskazał, że odszkodowanie należne od zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenia pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku usług naprawczych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/3). Z opinii biegłego sądowego wynika, że strona pozwana dokonując wyceny kosztów naprawy uszkodzonego samochodu zastosowała współczynnik zmniejszający wysokość cen części zamiennych o 60 %, co nie było zasadne. W ocenie Sądu Rejonowego brak było bowiem podstaw do stosowania jakichkolwiek wskaźników amortyzacji części zamiennych wymienionych w pojeździe na nowe. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 361 § 2 k.c., w przypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć także koszt nowych tych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1980 r., III CRN 223/80, OSNC 1981/10/186). Chcąc przywrócić stan poprzedni uszkodzonego w wypadku pojazdu, poszkodowany nie ma możliwości zakupu starych części, jak również nie ma możliwości żądania, aby stacja obsługi wykonująca naprawę w miejsce uszkodzonych w czasie wypadku części pojazdu wmontowała części już częściowo zużyte, na przykład o wskaźniku amortyzacji określonym w sporządzonej

przez zobowiązany do wypłaty odszkodowania zakład ubezpieczeń kalkulacji naprawy. Nie można też wymagać od poszkodowanego, by zrezygnował z zakupu części nowych i by podjął starania w celu zakupu na rynku wtórnym (np. na giełdzie samochodowej) części analogiczne w zakresie stopnia zużycia do części, które zostały uszkodzone. Poszkodowany ma prawo nabyć części samochodowe, co do których będzie miał pewność zarówno ich pochodzenia jak i jakości. Prawo to należy uznać za nieuniknioną konsekwencję uszkodzenia samochodu w wypadku komunikacyjnym. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do wniosku, że w sytuacji, gdy uszkodzona została rzecz już częściowo używana, ciężar przywrócenia jej do stanu poprzedniego rozkłada się pomiędzy osobę, z winy której powstała szkoda i poszkodowanego. W obowiązujących przepisach prawa brak jest podstaw do takiego i ceną poszkodowanego skutkami zawnionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej za tę szkodę. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji wydatki te ostatecznie obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Nie było zatem uzasadnione zastosowanie w kalkulacji naprawy - decydującej ostatecznie o wysokości przyznanego odszkodowania - jakiegokolwiek korekty zmniejszającej wartość wymienianych części.

Sąd Rejonowy wskazał, że ustalenie przez stronę pozwaną stawki roboczogodziny prac blacharsko - mechanicznych i lakierniczych na poziomie 70,00 zł, odbiega od cen występujących na rynku lokalnym, gdzie, jak wynika z treści opinii biegłego, ceny w 2013 r. we W. i okolicach w nieautoryzowanych zakładach naprawczych kształtowały się średnic na poziomie 100,00 zł netto za prace mechaniczno - blacharskie i 110,00 za prace lakiernicze. Ponadto strona pozwana, oprócz własnych kalkulacji, nie przedstawiła żadnych dowodów na potwierdzenie swojego wyliczenia.

Odnosząc się do żądania powódki zwrotu od strony pozwanej 455,10 zł kosztów prywatnej opinii rzeczoznawcy, Sąd uznał je za uzasadnione, dzieląc względnie pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 r. sygn. III CZP 24/04, LEX 106617), wedle którego odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Sąd wskazał, że powódka nie posiada wiedzy ani sprzętu koniecznego do weryfikacji wyliczeń zakładu ubezpieczeniowego, toteż zlecenie sporządzenia takiej kalkulacji naprawy zawodowemu podmiotowi jest jedynym sposobem, który to umożliwia.

Sąd Rejonowy stwierdził, że roszczenie powódki w zakresie zapłaty na jej rzecz odszkodowania przenoszącego wysokość odszkodowania już wypłaconego, a ustalonego w oparciu o sporządzoną przez stronę pozwaną kalkulację naprawy przedmiotowego pojazdu jest uzasadnione do kwoty 22 253,41 zł (z zastrzeżeniem, że do kwoty wyliczonej przez biegłego w opinii pisemnej tj. 22 241,11 należało dodać kwotę 12,30 (brutto) z tytułu konieczności sprawdzenia automatycznej skrzyni biegów w pojeździe (co wynika z uzupełniającej opinii biegłego). Zakład ubezpieczeń wypłacił powódce kwotę 2 716,32 zł, wobec czego zasadnym było zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 19 992,19 zł, w tym kwotę 455,10 zł kosztów prywatnej opinii rzeczoznawcy wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 października 2013 r. do dnia zapłaty w myśl art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Uzasadniając orzeczenie o kosztach Sąd Rejonowy wskazał, że powódka uległa tylko co do nieznaczej części swego żądania (tj. kwoty 356,98 zł), a koszty poniesione przez powódkę stanowiły koszty zaliczki na opinię biegłego w kwocie 600 zł, opłata sądowa od pozwu w kwocie 1 018 zł i koszty zastępstwa prawnego w wysokości 2 417 zł. Koszty strony pozwanej sprowadzały się do kosztów wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w kwocie 2 417,00 zł. Stawka wynagrodzenia pełnomocników została ustalona na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490). W związku z powyższym, Sąd Rejonowy w pkt III wyroku zasądził na strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 035 zł tytułem kosztów procesu, zgodnie z treścią z art. 100 k.p.c.

Sąd I instancji wskazał, że rozstrzygnięcie z punktu IV wyroku obejmuje kwestię pozostałej części wynagrodzenia biegłego sądowego w wysokości 90,00 zł opłaconej tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa. Art. 83 ust. 2 u.k.s.c. stanowi, że w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113 powołanej ustawy. Przepis ten w ust. 1 stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić. kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Mając zatem na uwadze, że powódka uległa co do nieznaczej części swego żądania należało, na podstawie ww. przepisów nakazać stronie pozwanej, aby uiściła koszty, jakie pozostały do zapłaty za opinię biegłego sądowego tj. kwotę 90.00 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, która zaskarżyła go co do pkt II, III i IV.

Zaskarżonemu orzeczeniu strona pozwana zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów przez Sąd poprzez przyjęcie, iż:

- strona pozwana odpowiada w całości za wskazane przez powódkę w prywatnej opinii koszty naprawy pojazdu, mimo braku przekonujących dowodów w tej sprawie;

- opinia biegłego sądowego M. B. (2) jest rzetelna, fachowa i wyczerpująca, w sytuacji, gdy biegły nie wyjaśnił wszystkich stawianych przez pozwanego zarzutów oraz przyjął - wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu, iż wszystkie wskazane w

prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie powódki uszkodzenia samochodu mają związek z kolizją z dnia 09 lipca 2013 r.;

2) naruszenie prawa materialnego - przez błędną wykładnię art. 361 § 1 k.c. i art. 363 k.c., z którego wynika zakres odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę, a w szczególności przyjęcie przez Sąd za usprawiedliwione:

- roszczenia o zwrot kosztów naprawy samochodu ponad wypłaconą przez ubezpieczyciela przed procesem kwotę 2 716,32 zł, mimo niewykazania przez powódkę konieczności naprawy w takim zakresie,

- roszczenia o zwrot kosztów prywatnej opinii w kwocie 455,10 zł, mimo że opinia ta nie przyczyniła się do wyjaśnienia spornych kwestii i uwzględniała szereg części, które nie zostały uszkodzone w przedmiotowej kolizji.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelacyjnych strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości w części zaskarżonej, zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, a także o zasądzenie od powódki kosztów procesu przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, że postępowanie apelacyjne oparte jest na apelacji pełnej cum beneficio novorum, której istota polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, to znaczy jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji (zobacz: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/2007 OSNC 2008/6 poz. 55). Sąd drugiej instancji, zachowując pełną swobodę

jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, ma obowiązek merytorycznie rozpoznać sprawę, nie ograniczając się tylko do skontrolowania legalności orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji. Rozpoznając sprawę kontynuuje postępowanie rozpoczęte w sądzie pierwszej instancji. Jest również sądem, który przeprowadza - jeśli zachodzi konieczność - własne postępowanie dowodowe, w którym istnieje możliwość powtórzenia i uzupełnienia dowodów przeprowadzonych w sądzie pierwszej instancji oraz uwzględnienia nowych faktów i dowodów. Skoro istotą postępowania apelacyjnego jest merytoryczne sądzenie sprawy, to sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji.

Realizując powyższe obowiązki, Sąd Okręgowy po rozważeniu na nowo całego zebranego w sprawie materiału dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w konsekwencji czego uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest trafne. Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i w tym zakresie Sąd II instancji przyjął je za własne (art. 382 k.p.c.).

Należy zauważyć, że nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy normy art. 233 § 1 k.p.c., polegający na przekroczeniu granic swobodnej oceny.

Zdaniem Sądu Odwoławczego skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz nie dokonał wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Podkreślić trzeba, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja strony pozwanej nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny.

Zdaniem Sądu Odwoławczego słusznie ocenił Sąd I instancji opinię biegłego sądowego jako rzetelną a w konsekwencji wnioski z niej wynikające przyjął za własne. Jak wynika z pisemnej opinii biegły wyjaśnił z jakich przyczyn ustalając zakres szkody przyjął ustalenia wynikające z prywatnej oceny dokonanej przez rzeczoznawcę M. M.. Biegły wskazał bowiem, że dokumentacja zgromadzona w aktach szkody nie obejmowała całego zakresu uszkodzeń pojazdu powódki, który został zobrazowany na dokumentacji fotograficznej znajdującej się w kalkulacji naprawy rzeczoznawcy M. M.. Należało podzielić powyższe stanowisko biegłego, gdyż niewątpliwie dokumentacja fotograficzna zawarta w prywatnej kalkulacji naprawy jest szersza aniżeli znajdująca się w aktach szkody. Wskazać także trzeba, że w aktach szkody nie ma protokołu szkody/oceny technicznej, co nie wątpliwie ułatwiłoby ustalenie zakresu szkody spowodowanej zdarzeniem z dnia 9 lipca 2013 r. Okoliczności te obciążają stronę pozwaną, bowiem to na niej ciążył obowiązek zlikwidowania szkody. W tym celu niezbędne było jednak poczynienie ustaleń faktycznych, które w sposób nie budzący wątpliwości pozwoliłyby na ustalenie zakresu szkody. Na podstawie materiału zawartego w aktach szkody biegły sądowy nie był w stanie zweryfikować stanowiska strony pozwanej. Z tego względu zobligowany był do poczynienia odpowiednich ustaleń na podstawie nie tylko akt szkody ale także kalkulacji sporządzonej przez rzeczoznawcę M. M.. Sąd Okręgowy zważył przy tym, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej biegły w swojej opinii wskazał, że ustalając zakres szkody wziął pod uwagę tylko uzasadniony jej zakres. Nie ulega bowiem wątpliwości, że biegły nie uwzględnił całego zakresu uszkodzeń, który wynikał z prywatnej kalkulacji.

Istotnym jest, że strona pozwana pomimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy z dnia 22 maja 2015 r. nie uczestniczyła w niej. Tymczasem na posiedzeniu Sądu w dniu 22 maja 2015 r. została odebrana od biegłego ustna opinia uzupełniająca, w której odniósł się do zarzutów stron. Nie wątpliwie wtedy strona pozwana miała możliwość wyjaśnienia swoich zarzutów dotyczących opinii biegłego i ewentualnie złożenia odpowiednich wniosków dowodowych. Ponieważ tego nie uczyniła, podnoszenie obecnie w apelacji zarzutów co do pisemnej i ustnej opinii biegłego sądowego jest, zdaniem Sądu Odwoławczego spóźnione. Wskazać także trzeba, że apelująca nie złożyła także żadnych wniosków dowodowych w postępowaniu apelacyjnym, których realizacja pozwoliłaby na poczynienie odmiennych ustaleń faktycznych co do zakresu szkody powódki od poczynionych przez Sąd Rejonowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego w ustalonym stanie faktycznym nie można podzielić stanowiska strony pozwanej, iż powódka nie wykazała, aby zakwestionowane przez ubezpieczyciela części zostały uszkodzone w kolizji drogowej z dnia 9 lipca 2013 r. Wręcz przeciwnie opinia biegłego sądowego wykazała zakres szkody odniesionej przez powódkę i jej wysokość. Strona pozwana nie zdołała natomiast zakwestionować ustaleń wynikających z opinii biegłego, przyjętych następnie przez Sąd Rejonowy.

Z tego względu brak jest podstaw do uznania, że apelująca skutecznie wykazała zarzut naruszenia przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku art. 233 § 1 k.p.c.

Nie uzasadnione są zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy norm art. 361 § 1 k.c. i art. 363 k.c.

Sąd Okręgowy zważył, że Sąd I instancji prawidłowo zastosował postanowienia art. 361 § 1 k.c. i art. 363 k.c. w niniejszej sprawie.

Odszkodowanie ubezpieczeniowe służy naprawieniu powstałej szkody. Wysokość szkody została ustalona przez Sąd I instancji na podstawie opinii biegłego sądowego. Ocenę tę należało uznać za trafną. Z tego względu strona pozwana zobowiązana jest do naprawienia odniesionej przez powódkę szkody w wysokości wynikającej z opinii biegłego sądowego. Jeszcze raz należy podkreślić, że apelacja strony pozwanej nie zawiera żadnych uzasadnionych argumentów, które podważyłyby trafność rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Za uzasadnione należało także uznać żądanie w zakresie zwrotu kosztów zleconej przez powódkę opinii niezależnego rzeczoznawcy. Sąd Okręgowy podziela pogląd, zgodnie z którym dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania i w takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. III CZP 24/04 Biuletyn Sądu Najwyższego z 2004r.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1975 r. I CR 505/75 Lex nr 7747). Koszty te pozostają w związku przyczynowym pomiędzy szkodą, a zdarzeniem tę szkodę wywołującym. Kierując się dyspozycją zawartą w treści art 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda ta wynikła, jednakże nie można uznać, by konieczność zlecenia, a w konsekwencji wykonania i opłacenia prywatnej opinii technicznej nie była normalnym następstwem zdarzenia, wywołującego szkodę. Związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Zdaniem Sądu Okręgowego, pomiędzy zdarzeniem z dnia 9 lipca 2013 r., a szkodą w postaci pokrycia przez poszkodowanego kosztów prywatnej ekspertyzy zachodzi związek przyczynowy. Gdyby bowiem nie wypadek i gdyby nie zaniżona wartość szkody, powódka nie zleciłby jej wykonania. Z uwagi natomiast na fakt, że w ocenie powódki odszkodowanie było w sposób daleko idący zaniżone, niezbędnym było podjęcie starań celem wykazania zasadności swych twierdzeń poprzez zlecenie wykonania kalkulacji kosztów naprawy przez fachowego rzeczoznawcę. Z tych przyczyn w sposób prawidłowy Sąd Rejonowy uznał za szkodę podlegającą naprawieniu przez stronę pozwaną kosztów prywatnej kalkulacji poniesionych przez powódkę.

W konsekwencji należało uznać, że apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w pkt I wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 i 99 k.p.c. w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 i § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w związku z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie. Z tego względu obowiązana jest zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania apelacyjnego, na które składa się wynagrodzenie jej pełnomocnika (1 200 zł).

Kierując się powyższymi względami Sąd Okręgowy działając na podstawie powołanych wyżej przepisów w związku z art. 391 § 1 k.p.c., orzekł jak pkt II wyroku.

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Jarosław Jaroń SSO Dorota Stawicka - Moryc